

Premier Boris Johnson otrzymał wotum zaufania

7 czerwca 2022

Liderowi torysów udało się obronić swoją pozycję i stanowisko premiera rządu Wielkiej Brytanii – 211 posłów Partii Konserwatywnej okazało swoje poparcie dla jego dalszego przywództwa, a 148 wyraziło brak dalszego zaufania. Co dalej czeka Borisa Johnsona?

[]

Po godzinie 21.00, sir Graham Brady, przewodniczący 1922 Committee przedstawił wyniki głosowanie nad wotum nieufności dla obecnego premiera. Wszystkie oddane głosy były ważne. Posłowie Partii Konserwatywnej zdecydowali, że Boris Johnson pozostanie liderem ich partii i premierem Wielkiej Brytanii, ale aż ponad 40% torysów głosowało przeciwko niemu. W tym miejscu trzeba zadać pytanie – czy mamy do czynienia z rzeczywistym zwycięstwem szefa brytyjskiego rządu, czy też raczej z początkiem jego końca? „Jakikolwiek wynik poznamy wieczorem, nie zamknie to tematu przywództwa Johnsona” – komentował w mediach społecznościowych Jakub Krupa, były korespondent PAP`u w Londynie, dziennikarz świetnie orientujący się w realiach brytyjskiej polityki. „Ale samo głosowanie – wywołane przez wniosek co najmniej 54 posłów – osłabia pozycję polityczną lidera. Krótko mówiąc, można się obronić (najbardziej prawdopodobne) i wcale nie wygrać”.

Krupa porównuje sam fakt głosowania nad wotum nieufności do „bomby z opóźnionym zapłonem”. Lider wyszedł z próby zwycięsko, opozycja w jego własnej partii poniosła porażkę, a przez najbliższy rok (w teorii!) jego pozycji nic nie zagraża. Sukces? Nie do końca! Polityczna pozycja Johnsona, zarówno jako premiera, jak i lidera torysów została osłabiona czy wręcz w perspektywie ostatnich wydarzeń powinniśmy napisać

osłabiona jeszcze bardziej.

Dość powiedzieć, że poprzedniczka Johnsona na stanowisku premiera, Theresa May, w grudniu 2018 roku otrzymała VONC ze strony zwolenników twardszego Brexitu. Głosowanie udało jej się wygrać w stosunku 200-118, jej partyjni koledzy wyrazili zaufanie dla jej dalszego przywództwa. Niemniej, kryzysu w jej rządzie nie udało się na dłuższą metę zażegnać i przewodzony przez nią gabinet upadł. W marcu 2019 roku ogłosiła swoją decyzję o rezygnacji, a w lipcu 2019 złożyła oficjalną dymisję. Czy podobny los czeka BoJo?

Co teraz? Za niecałe trzy tygodnie, konkretnie 23 czerwca 2022 roku odbędą się wybory uzupełniające w dwóch okręgach. Nic nie wskazuje na to, aby Partia Konserwatywna je zdobyła, więc torysów czeka (kolejna!) porażka w wyborach powszechnych. Przypomnijmy, w maju 2022 na konto Johnsona została zapisana bolesna klęska w wyborach samorządowych.

Już teraz spekuluje się, że premier jest gotów postawić wszystko na jedną kartę i zaryzykować zarządzane wcześniejszych wyborów. Wygrywając elekcję z pewnością umocniłby swoją pozycję w partii i otrzymałby szansę na „nowe rozdanie” w perspektywie walki z kryzysem na Wyspach.

Przypomnijmy, decyzja o głosowaniu nad wotum nieufności dla premiera zapadła wczoraj rano. Stojący na czele 1922 Committee Graham Brady w dniu dzisiejszym, w poniedziałek 6 czerwca 2022 roku, oficjalnie ogłosił, że otrzymał w sprawie głosowania nad wotum nieufności (co najmniej!) 54 listy od zasiadających w Izbie Gmin torysów. Oznacza to, że liczba posłów wyrażających brak zaufania przekroczyła odsetek 15 proc. ogółu klubu parlamentarnego, co w praktyce oznaczało uruchomienie odpowiednich procedur – głosowanie musiało odbyć się w ciągu 24 godzin.

Źródło: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)